

Bezpieczne korzystanie z drabiny na łodzi

Większość nurków wykonujących nurkowania z łodzi wie, że zanim wejdą do wody, muszą sprawdzić, czy w wodzie pod nimi nie ma innej osoby. Zdają sobie również sprawę, że podczas wchodzenia po drabinie na łódź powinni upewnić się, że nikt nie pod pływa za blisko, w razie gdyby z niej spadli.

Często przypomina się nurkom o tych zasadach bezpieczeństwa podczas omówienia wstępnego przed nurkowaniem, na którym powinni również usłyszeć, które elementy sprzętu należy zdjąć przed wejściem na pokład. Zasady te różnią się w zależności od łodzi i lokalizacji. Nie wszystkie drabiny i nie wszystkie warunki nurkowania są takie same w każdym miejscu. Na przykład przekonasz się, że w przypadku drabin z poręczami musisz zdjąć płetwy, natomiast drabiny bez poręczy, które są o wiele częściej spotykane i bardziej przyjazne dla nurków pozwalają Ci wejść na pokład w płetwach.



Jest jednak coś, czego wielu nurków nie wie: jak uniknąć urazów dłoni lub palców podczas wspinania się po drabinie. Jest to również rzadko omawiane na briefingu. Warunki na morzu mogą utrudnić wejście na pokład. Chociaż na niektórych łodziach drabiny są stabilnie przymocowane, w większości przypadków nurkowie będą musieli zmierzyć się z ruchomą, składaną drabiną.

Takie drabiny nie muszą być problemem, jeżeli wiesz, jak działają. Po pierwsze pamiętaj, że są one najczęściej przymocowane do łodzi za pomocą zawiasu, przez co ruszają się w górę i w dół podczas falowania. Często zawiasów tych nie da się zablokować, co sprawia, że drabina porusza się niezależnie od tego, czy stoi na niej nurek. Myśl o takiej drabinie jak o dziadku do orzechów – wyobraź sobie, że jedno

ramię jest nieruchome, a Ty naciskasz na drugie. Dzięki temu możesz rozłupać orzech bez używania dużej siły.

Drabina na łodzi działa na tej samej zasadzie. Jedno „ramię” to łódź, a drugie to drabina. Kiedy porusza się ona w górę (czyli czujesz, że Twoje nogi idą do tyłu, kiedy na niej stoisz), wygląda to tak samo, jak podniesienie ramienia dziadka do orzechów. Jednak kiedy drabina spada w dół, nie chcesz, aby Twoje dłonie lub palce znalazły się między dwoma ruchomymi ramionami. Jeśli to się zdarzy, nie będziesz w stanie zmniejszyć nacisku, ponieważ stoisz na niej całym swoim ciężarem. Skończy się to urazem lub złamaniem dłoni lub palców, a być może nawet amputacją! To samo dotyczy innych ruchomych części drabiny.



Takich urazów można łatwo uniknąć: po prostu zwracaj uwagę, gdzie kładziesz dłonie. Czasami łatwiej jest to powiedzieć niż zrobić, ponieważ wejście na pokład przy wysokich falach może być dużym wyzwaniem i nie będziesz zwracać uwagi, gdzie są Twoje ręce. Dobrze wykonany projekt drabiny może zminimalizować ryzyko urazów dłoni i palców, a centra nurkowe są zachęcane do przeprowadzania dokładnej oceny ryzyka, aby mieć pewność, że ich drabiny są jak najbardziej bezpieczne.

Na koniec mała uwaga dotycząca urazów głowy. Zdarzają się one rzadko, ale musisz mieć świadomość, że przy dużych falach drabina unosi się mocno do góry, a potem z impetem spada do wody. Upewnij się, że w tym momencie nie jesteś pod spodem. Może to być dużym wyzwaniem, kiedy mocny prąd spycha Cię w kierunku drabiny. Nawet jeśli myślisz, że jeśli jesteś w niewielkiej odległości, będzie Ci łatwiej złapać szczeble, nigdy nie wynurzaj się zbyt blisko drabiny – to może zepsuć Ci cały dzień.

O autorze

Guy Thomas jest doświadczonym instruktorem nurkowania i instruktorem trenerem pierwszej pomocy (First Aid Instructor Trainer). Pracuje na pełen etat jako Dyrektor ds. Programów Bezpieczeństwa w DAN Europe, gdzie jest odpowiedzialny za rozwój i wdrażanie inicjatyw bezpieczeństwa DAN Europe. Jest również członkiem specjalnej grupy ratowniczej włoskiego czerwonego krzyża i pracuje jako ratownik-pływak (Rescue Swimmer) i medyk nurkowy (Diver Medic) na pokładzie helikoptera SAR w policji włoskiej.

Tłumacz: [Agnieszka Kostera-Kosterzewska](#)